

Sygn. akt IV P-upr 750/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Monika Wawro
Protokolant:	sekr. sądowy Tomasz Miłosz

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2016 r. w Olsztynie

na rozprawie sprawy z powództwa J. K. (1)

przeciwko (...) Sp. z o.o. Sp.K. w P. Hipermarket w O.

o ekwiwalent za pranie odzieży roboczej

I. postępowanie w części dotyczącej kwoty 320 (trzysta dwadzieścia) złotych umarza,

II. w pozostałej części powództwo oddala,

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 564 (pięćset sześćdziesiąt cztery) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt IV P-upr 750/15

UZASADNIENIE

Powód J. K. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Hipermarket (...) w O. kwoty 3.494,31 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem ekwiwalentu za pranie i konserwację odzieży roboczej.

Na poparcie swojego żądania podał, iż podczas jego zatrudnienia na stanowisku inspektora BHP i Ochrony Przeciwpożarowej, od dnia 07 lipca 2014 roku pracodawca wprowadził wymóg pracy w białej koszuli, przydzielając jednocześnie powodowi 2 sztuki koszul na krótki rękaw. Od tego czasu do czasu rozwiązania stosunku pracy J. K. (1) przepracował 269 dni w białych koszulach, których prania pracodawca nie zapewnił. W ocenie powoda, koszt prania jednej koszuli we własnym zakresie wyniósł kwotę nie mniejszą, niż cena usługi w pralni, tj.- 12,99 złotych, co pomnożone przez 269 dni roboczych, czyni zasadnym roszczenie wypłacenia kwoty 3.494,31 złotych.

Oświadczeniem złożonym na rozprawie powód cofnął pozew co do kwoty 320 złotych przelanej przez pracodawcę na jego konto tytułem ekwiwalentu za pranie odzieży i zrzekł się roszczenia w tym zakresie.

Pozwany (...) Sp. z o.o. Sp. (...) w P. (uprzednio (...) Sp. z o.o. w P.) Hipermarket w O. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wskazano, iż faktycznie powód od dnia 07 lipca 2014 roku miał obowiązek wykonywać pracę w koszuli służbowej. Wskazano, iż Regulamin obowiązujący u pozwanej nie przewidywał ekwiwalentu za pranie odzieży roboczej na stanowisku, jakie zajmował J. K. (1) i taki ekwiwalent został powodowi wypłacony w kwocie przyjętej dla innych stanowisk pracy, tj. 20 złotych miesięcznie dopiero po ustaniu zatrudnienia powoda, na skutek zastrzeżeń Inspektora Pracy wyrażonych zarówno w toku kontroli, jak i w wystąpieniu pokontrolnym w grudniu 2015 roku. W ocenie pozwanego, ustalona przez pracodawcę i przyznana kwota 20 złotych miesięcznie w pełni pokrywa koszt prania odzieży służbowej powoda.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. K. (1) w okresie od dnia 01 kwietnia 2011 roku do dnia 31 października 2015 roku był zatrudniony w Hipermarkecie (...) w O. na stanowisku inspektora BHP i Ochrony Przeciwożarowej na podstawie umowy o pracę, przy czym od dnia 01 kwietnia 2014 roku na czas nieokreślony w wymiarze 1/2 etatu. Początkowo, do dnia 28 lutego 2015 roku powód wykonywał swoją pracę przez pięć dni w tygodniu w wymiarze po 4 godziny każdego dnia. Od dnia 01 marca 2015 roku do końca swojego zatrudnienia pracował natomiast trzy dni w tygodniu odpowiednio po siedem, siedem i sześć godzin dziennie. Od dnia 07 lipca 2014 roku pozwany pracodawca nałożył na powoda obowiązek wykonywania pracy w białej koszuli służbowej. Z uwagi na powyższe wymienionemu przydzielono dwie koszule z krótkim rękawem. W okresie zatrudnienia powoda Regulamin Pracy i Wynagradzania pozwanej nie przewidywał na stanowisku powoda wydawania odzieży roboczej, a tym samym ekwiwalentu za jej pranie.

(bezsporne; d: umowa o pracę- k. 7, 10, 14, 21 akt osobowych; regulamin wynagradzania- k. 35- 36; aneks do regulaminu- k. 37; tabela wyposażenia- k. 38- 41; porozumienie- k. 46; zeznania I. S.- k. 87v- 88)

Podczas wykonywania obowiązków służbowych J. K. (1) między innymi często musiał udrażniać dostęp do gaśnic przesuwając różne sprzęty na zapleczu sklepu. Zdarzało się też, że kontrolując maszyny musiał na nie lub pod nie wejść. Do obowiązków powoda należało także zamawianie w hurtowni odzieży roboczej, którą musiał rozpakowywać, a wielokrotnie także przywieźć do marketu. Wymieniony kontrolował również stanowiska pracy na działach spożywczych, gdzie podchodząc do różnych urządzeń, narażał strój służbowy na zabrudzenia. J. K. (1) przebywał także w wentylatorniach, na strychach, w pomieszczeniach wyparzania, jak również kontrolował stanowiska pracy pracowników budowlanych zatrudnionych przy pracach wykonywanych u pozwanej.

(bezsporne; d: przesłuchanie powoda J. K.- k. 73- 75v w zw. z 88v- 90; zeznania A. K.- k. 75v- 76; zdjęcia- k. 70)

W okresie obowiązywania nakazu pracy w białej koszuli, powód pracował 269 dni. Wymieniony prał koszule po każdym użyciu i czynił to w warunkach domowych.

(bezsporne; przesłuchanie powoda J. K.- k. 73- 75v; częściowo zeznania E. K.- k. 76v- 77)

W związku z przeprowadzoną u pracodawcy w grudniu 2015 roku kontrolą PIP z uwagi na zastrzeżenia Inspektora Pracy wyrażone już w toku kontroli, a następnie w wystąpieniu pokontrolnym, pozwana w dniu 08 grudnia 2015 roku wypłaciła J. K. (1) ekwiwalent za pranie odzieży roboczej w wysokości przyjętej u pozwanego dla innych stanowisk pracy, tj. 20 złotych miesięcznie. Łącznie przekazano powodowi kwotę 320 złotych, lecz J. K. (1) przekazu nie przyjął. W dniu 13 stycznia 2016 pozwana dokonała przelewu wskazanej kwoty na konto powoda.

(bezsporne; d: przesłuchanie powoda J. K.- k. 73- 75v; zeznania I. S.- k. 87v- 88; przekaz pocztowy i przelew- k. 27- 29; protokół kontroli PIP- k. 31- 34)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu, rozważania w przedmiotowej sprawie wypadałoby zacząć od stwierdzenia, iż zasadniczo stan faktyczny nie był sporny między stronami. Strona pozwana nie kwestionowała, iż od dnia 07 lipca 2014 roku do 31 października

2015 roku J. K. (1) miał obowiązek wykonywania obowiązków służbowych w białej koszuli, a także tego, iż powodowi przydzielono dwie białe koszule na krótki rękaw oraz faktu brudzenia się koszul podczas wykonywanych obowiązków.

Spór w zasadzie sprowadzał się do tego, czy powód poniósł rzeczywiste koszty prania służbowych koszul wyższe, niż ustalony ostatecznie u pracodawcy ekwiwalent za pranie odzieży służbowej w wysokości 20 złotych miesięcznie i konieczności codziennego prania używanej w pracy koszuli oraz związanego z tym stopnia jej zabrudzenia.

Przede wszystkim, podnieść wypadnie, iż Sąd co do zasady nie ma podstaw, aby zakwestionować przedstawione przez J. K. (1) wyliczenia dotyczące abstrakcyjnego kosztu środków używanych do prania, odzieży, kosztów zużycia wody, energii elektrycznej oraz czasu poświęconego na pranie i prasowanie.

Odnosząc się na wstępie do kwestii konieczności codziennego prania białej koszuli, w ocenie Sądu, nie zasługuje na akceptację stanowisko pozwanej, jakoby wystarczające było wykonanie jednego prania koszul w tygodniu, bowiem zasady doświadczenia życiowego przemawiają za uznaniem, iż biała koszula powinna zostać odświeżona po każdym, nawet kilkugodzinnym jej użyciu i w tym zakresie przekonujące zdaje się być stanowisko powoda.

Sąd podzielił przy tym zeznania świadka A. K. (2) jako logiczne i przekonujące, jednak pozbawione zasadniczego wpływu na rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy, bowiem świadek przyznał jedynie, iż zdarzało się, że powód musiał odbierać zamówienie na odzież i buty robocze osobiście i transportować towar do hipermarketu. Podobnie należy, w ocenie Sądu, potraktować zeznania świadka I. S. (2), która, jakkolwiek przekonująco i logicznie zrelacjonowała znane jej fakty, to jednak nie miała pełnej wiedzy na temat faktycznych czynności powoda wykonywanych w toku codziennych obowiązków.

Sąd nie podzielił natomiast twierdzeń powoda, ani zeznań świadka E. K. (2) dotyczących tego, w jaki sposób przebiegał proces całościowy prania koszul służbowych. Powyższych twierdzeń nie sposób oceniać w zupełnym oderwaniu od zasad doświadczenia życiowego. Przede wszystkim podnieść należy, że nie sposób dać wiary twierdzeniom wymienionych, jakoby koszule J. K. (1) były po jednym dniu pracy zabrudzone w takim stopniu, że wymagały nie tylko prania w pralce automatycznej wiodącego producenta, lecz także każdorazowo poprzedzającego prania ręcznego także z użyciem proszku i odplamiacza. Jakkolwiek brak jest nakazu używania detergentów określonego rodzaju, to trudno dać wiarę, iż powód i jego małżonka, znajdujący się bądź, co bądź w nienajlepszej sytuacji materialnej, z bardzo szerokiego asortymentu dostępnych środków do prania, odplamiania, zmiękczenia wody i płukania tkanin, do prania koszul służbowych wybierali akurat te z najwyższego przedziału cenowego. Na akceptację Sądu nie zasługują także twierdzenia dotyczące czynności związanych z suszeniem koszul służbowych. Powód bowiem sugerował, że każdego dnia po praniu wynosił koszule do suszarni, zaznaczając przy tym, że małżonkowie dysponowali suszarnią jedynie raz na około 35 dni, lecz korzystając z uprzejmości sąsiadów codziennie wieszali tam koszule, bowiem w mieszkaniu nie było miejsca. Zeznania te są wewnętrznie nielogiczne, gdyż skoro w mieszkaniu nie było miejsca nawet na jedną, odwirowaną w pralce automatycznej koszulę, to oznacza, że tym bardziej nie było miejsca na suszenie pozostałego prania. Skoro zatem małżonkowie K. dysponowali suszarnią raz na około 35 dni, powyższe postępowanie sugerowałoby, że przez ponad miesiąc w ogóle nie robili prania. Nie mając zatem miejsca na wysuszenie jednej koszuli, tym bardziej brakowałoby w ich mieszkaniu miejsca na przetrzymywanie przez ponad miesiąc rzeczy przeznaczonych do prania. Nie sposób także podzielić zeznań świadka oraz twierdzeń powoda, że białe koszule musiały być zawsze prane pojedynczo, ponieważ małżonkowie mają bardzo mało białych rzeczy i piorą je średnio raz w miesiącu. Powyższe stanowisko nie znajduje żadnego racjonalnego wytłumaczenia, po pierwsze dlatego, iż powszechnie wiadomym jest że biała koszula może być także prana z innymi niekoniecznie białymi, lecz jasnymi i nie farbującymi rzeczami, a po drugie z racji tego, iż sam powód wskazał, że miał również dwie prywatne białe koszule z długim rękawem, których używał do pracy w okresie zimowym. Oceny Sądu nie zmienia fakt, że powód, nie przedstawiając żadnego wytłumaczenia, kategorycznie twierdził, iż koszul tych nie mógł używać w innych porach roku.

Oceniany przez Sąd całokształt zeznań powoda i świadka E. K. (2) prowadzi do wniosku, iż zeznania te należy uznać za nielogiczne i niewiarygodne.

Nadto, nie sposób pominąć, iż skoro w okresie zatrudnienia powoda pozwany nie wypłacał mu ekwiwalentu za pranie, jako zupełnie pozbawione racjonalnego uzasadnienia jawiłyby się opisane przez powoda zabiegi i czynności mające na celu utrzymanie czystości i bieli koszul służbowych. Zdecydowanie bowiem mniej kosztowne byłoby pranie koszuli w zwykłej wodzie z mydłem przez okres np. 2 miesięcy i kupno nowej, zwykłej i stosunkowo taniej białej koszuli po zszarzeniu poprzedniej. Gdyby bowiem uznać wyliczenia powoda za rzeczywiście poniesione koszty, to należałoby przyjąć, że w miejsce 3 prań za kwotę po około 25 złotych każde, mógłby kupić nową białą koszulę. W tym miejscu należy także wskazać, iż według twierdzeń powoda, jego koszule służbowe ulegały bardzo poważnym zabrudzeniom w toku wykonywania codziennych obowiązków służbowych. Powód jednak w żaden racjonalny sposób nie uzasadnił tego, iż skoro miał świadomość powstawania rzekomo tak istotnych zabrudzeń w toku codziennych obowiązków, nie czynił nic (mimo, iż pracodawca wówczas w żaden sposób prania nie rekompensował), by ilość tych zabrudzeń zminimalizować (zmiana koszuli na inne ubranie podczas prac szczególnie brudzących, zakładanie foliowego okrycia podczas kontroli maszyn itd.).

Trudno tym samym przyjąć, że powód, nie mając przecież zasadniczo przez cały okres pracy w białej koszuli ekwiwalentu za pranie odzieży roboczej i otrzymując stosunkowo niewysoką pensję, wydawał ponad 1/3 kwoty (ok. 12 dni pracy w miesiącu x ok. 25 za pranie = ok. 300 złotych), jaka zostawała mu po odliczeniu kosztów dojazdów, na pranie służbowych koszul.

W ocenie Sądu, powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że wskazywane przez powoda wydatki były na tyle nieuzasadnione i nieracjonalne w stosunku do budżetu, jakim wspólnie z żoną dysponowali, iż nie sposób dać wiary twierdzeniom powoda, że rzeczywiście ponosił takie koszty prania służbowych koszul.

Sąd przyjął przy tym, że w przypadku, gdyby powód miał w rzeczywistości ponosić koszty, jak wskazane w pozwie i w piśmie procesowym, to z całą pewnością zdecydowałby się na korzystanie z usług profesjonalnej pralni, którą miał w obrębie miejsca swojego zatrudnienia, i która wykonuje usługę prania i prasowania koszuli w czasie około 2 godzin. Skoro zatem powód akcentował, iż koszula ulegała dodatkowemu zabrudzeniu w czasie czekania na przystanku autobusowym w pobliżu budowy, następnie w autobusie, a następnie na dworcu, zupełnie logicznym wydawałoby się oddawanie koszuli do pralni po pracy (przebierając się we własne ubrania) i odbieranie jej następnego dnia rano, nie narażając się na zanieczyszczenia, które zdaniem powoda, powodowały dodatkowe zabrudzenia koszuli. W ocenie Sądu, jednak takie postępowanie powoda miałyby rację bytu i rozwiązywałyby wszelkie problemy z utrzymaniem czystości i bieli służbowych koszul, tylko w przypadku, gdyby cena z pralni (12,99 złotych za pranie 1 koszuli) była niższa, niż pranie w warunkach domowych. J. K. (1) na takie rozwiązanie się nie zdecydował, bowiem pranie i prasowanie w warunkach domowych jest znacznie tańsze, niż korzystanie z usług pralni.

Analizując przedmiotową sprawę, nie sposób także, w ocenie Sądu, odstąpić od oceny racjonalności wykazywanych przez powoda, rzekomo rzeczywiście ponoszonych wydatków na pranie służbowych koszul.

Sytuacja materialno-bytowa powoda i jego małżonki, nawet w okresie zatrudnienia, czyni jego twierdzenia w zakresie wysokości rzeczywiście poniesionych kosztów prania koszul służbowych zupełnie niewiarygodnymi. Nie sposób, przyjąć, iż powód zdecydowałby się ponosić tak wysokie koszty, zwłaszcza wobec braku jakiegokolwiek rekompensaty od pracodawcy z tego tytułu i przy istnieniu szeregu (jak wyżej wskazano) tańszych rozwiązań służących wypełnieniu obowiązku wykonywania pracy w białej koszuli.

Odnosząc się zatem precyzyjnie do kwoty żądanej w pozwie, czyli kwoty 12,99 złotych za pranie 1 koszuli, to Sąd uznał, iż kwota ta jest również znacznie wygórowana, jeżeli chodzi o pranie w warunkach domowych, a powód nie przedstawił rachunków, iż korzystał z pralni- w konsekwencji nie wykazał, że poniósł koszty w wysokości dochodzonej pozwem, a przekraczającej ustalony przez pracodawcę ekwiwalent za pranie odzieży roboczej. Sąd za zadecydowanie bardziej wiarygodny przyjął przybliżony koszt prania jednej koszuli podany przez pozwaną- kwotę około 2,33 złote. Przy realnym przyjęciu, iż koszule mogły być prane (przynajmniej raz na jakiś czas) z innymi rzeczami, a także, iż koszulę założoną przedostatniego dnia w tygodniu pracy można było uprać razem z koszulą nałożoną ostatniego dnia w tygodniu w pracy (powód miał rezerwową prywatną białą koszulę w przypadku nieprzewidzianych okoliczności).

W konsekwencji Sąd przyjął, iż kwota 20 złotych ekwiwalentu miesięcznie pokrywała koszt prania koszul służbowych w warunkach domowych, a powód nie wykazał przekonująco, iż rzeczywiście poniesione koszty prania przekraczały ustaloną przez pracodawcę kwotę.

Zgodnie z art. 237⁹ § 3 kp jeżeli pracodawca nie może zapewnić prania odzieży roboczej, czynności te mogą być wykonywane przez pracownika, pod warunkiem wypłacania przez pracodawcę ekwiwalentu pieniężnego w wysokości kosztów poniesionych przez pracownika.

Czyniąc powyższe rozważania, „należy jednak pamiętać, że ekwiwalent za pranie odzieży jest w rzeczywistości formą ryczałtu, a ryczałt ustala się w oderwaniu od faktycznego ponoszenia kosztów. Oczywiście nie ma problemu, jeżeli pracownik oddaje odzież roboczą do pralni – ustalenie kosztu czyszczenia jest wtedy dość łatwe i nie budzi większych wątpliwości. (...) Skoro ekwiwalent to „odpowiednik” lub „równoważnik” to uznać należy, że wbrew stanowisku organu podatkowego nie jest konieczne ściśle ustalanie kosztów prania. Można poprzestać jedynie na przybliżonym ustaleniu kosztów w oparciu o zdrowy rozsądek i doświadczenie życiowe.” (Ziółkowski P.; Ekwiwalent za pranie odzieży roboczej, komentarz praktyczny, ABC nr 188923). Dodatkowo, nie sposób pominąć stanowiska NSA (do 2003.12.31) w Lublinie wyrażonego w wyroku z dnia 8 kwietnia 1998 roku (I SA/Lu 392/97), zgodnie z którym ekwiwalent pieniężny z tego tytułu (za pranie odzieży roboczej) powinien być ustalony w kwotach realnych uwzględniający nakład pracy na ten cel oraz aktualne koszty (energii, wody, środków piorących itp.).

Tymczasem powód starał się w przedmiotowym postępowaniu wykazać, iż pranie 1 białej koszuli kosztowało w warunkach domowych około 25 złotych i takie koszty w rzeczywistości ponosił, jednak wnosił o zasądzenie kosztów w wysokości odpowiadającej wydatkom, jakie poniósłby, gdyby korzystał z usług profesjonalnej pralni. W ocenie Sądu, na akceptację nie zasługują ani twierdzenia dotyczące wysokości rzeczywistych kosztów, ani te mające uzasadnić przyznanie ekwiwalentu w wysokości kosztów korzystania z usług profesjonalnej pralni. Zarówno jednym, jak i drugim twierdzeniem (wydatkom) nie można przypisać waloru realności i racjonalności, bowiem gdyby, jak już wyżej wskazano, korzystanie z usług pralni profesjonalnej było tańsze, niż pranie w warunkach domowych, powód z całą pewnością zdecydowałby się na takie rozwiązanie, zwłaszcza, iż pralnia znajduje się w pasażu handlowym Hipermarketu, w którym J. K. (1) świadczył pracę, a korzystanie z takich usług nie tylko eliminowałoby narażenie koszuli na zabrudzenia w trakcie drogi do pracy i z pracy, lecz również, co było akcentowane przez powoda, eliminowałoby obawę, tzw. nieprzewidzianego wypadku, który czynił koniecznym zawsze posiadanie w domu zapasowej czystej koszuli. W konsekwencji, Sąd, mając na uwadze także zasady doświadczenia życiowego, przyjął, jak wyżej wskazano, iż pranie koszul w warunkach domowych było wielokrotnie tańsze, dlatego też powód zdecydował się na takie rozwiązanie, kwota 20 złotych ekwiwalentu miesięcznie odpowiada rzeczywistym kosztom ponoszonym przez powoda.

Mając na względzie powyższe, Sąd umorzył postępowanie co do cofniętego powództwa (kwota 320 złotych) i oddalił powództwo w pozostałej części (pkt I i II wyroku). Natomiast o kosztach orzeczono na podstawie art. 98 kpc w zw. z § 11 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) w zw. z § 21 Rozporządzenia MS z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych), przy czym Sąd uznał, iż stopień skomplikowania sprawy nie uzasadnia zwiększenia stawki minimalnego wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej.

SSR Monika Wawro